

*Mgr Beata Bachurska*

## **Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej z art. 387 k.p.k. w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r.**

### **Streszczenie**

*W artykule została omówiona jedna z najbardziej klasycznych form konsensualnego sposobu zakończenia procesu karnego – instytucja dobrowolnego poddania się karze, która wraz z wejściem w życie zmian wynikających z uchwalonej przez Sejm ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw znacząco zmieni swój dotychczasowy kształt. Autorka pominęła tutaj rozważania ściśle teoretyczne, skupiając się jedynie na zagadnieniach proceduralnych. Publikacja stanowi próbę oceny uchwalonych zmian oraz odpowiedzi na pytanie, czy faktycznie środki zastosowane przez polskiego ustawodawcę są gwarantem właściwych proporcji między postulowaną efektywnością, szybkością i sprawnością postępowania a realizacją celów i zadań procesu karnego.*

**Słowa kluczowe:** *konsensualizm, szybkość i sprawność procesu karnego, dobrowolne poddanie się karze, formalny wniosek.*

## **Voluntary Submission Oneself to Criminal Responsibility of art. 387 in the Light of the Amendment to the Code of Criminal Procedure of 27 September 2013**

### **Abstract**

*The article refers to one of the most classical forms of a consensual way to complete a criminal proceedings – an institution of voluntary acceptance of penalty which, due to the entry into force of the changes adopted by the Parliament in the Act of 27 September 2013 on the amendments of the Code of Criminal Procedure and some other acts, will significantly modify its hitherto shape. The Author has omitted strictly theoretical considerations and focused only on purely procedural issues. This paper states an attempt to assess the adopted amendments and to answer a question whether the measures introduced by the Polish*

*legislator guarantee proper balance between effectiveness, swiftness and efficiency of the proceedings and realization of the objectives and tasks of a criminal procedure.*

**Key words:** *consensualism, swiftness and efficiency of a criminal procedure, voluntary acceptance of criminal liability, official request.*

Instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, uregulowana w art. 387 k.p.k., jest jedną z najbardziej klasycznych form konsensualnego sposobu zakończenia procesu karnego.

Na wstępie zauważyć należy, że system polskiego sądownictwa od lat zmaga się z poważnym problemem przewlekłości postępowania. Kwestia ta stała się szczególnie widoczna w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy to w sytuacji znacznego zwiększenia ilości spraw, pojawienia się nowych kategorii procesów karnych, w tym w szczególności o charakterze karno-gospodarczym, wreszcie niedostatecznych nakładów na wymiar sprawiedliwości, polskie sądownictwo karne znalazło się na skraju zapaści<sup>1</sup>. Pamiętać natomiast należy, że zasada rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie jest jednym z głównych celów postępowania karnego<sup>2</sup>. Niejako z pomocą polskim sądom przybył w tej kwestii konsensualizm, czyli metoda, której głównym celem było właśnie uproszczenie i usprawnienie procesu.

W tym stanie rzeczy, wraz z wejściem w życie kodyfikacji karnych z 1997 r.<sup>3</sup> pojawiła się możliwość zawierania formalnych porozumień przez strony procesu karnego. Nastąpiło to m. in. dzięki wprowadzeniu instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, która wzorowana była na prawie karnym skarbowym<sup>4</sup>. Miała ona spowodować, bez naruszania praw oskarżonego i pokrzywdzonego, znaczne skrócenie postępowania przed

<sup>1</sup> P. Kardas, *Konsensualne sposoby rozstrzygnięcia w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r.*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 1, s. 37.

<sup>2</sup> Wynika z art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., natomiast zakorzeniona jest w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5, 8 i 11 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), art. 14 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, załącznik), a także art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.), dalej: k.p.k.

<sup>4</sup> Zob. T. Grzegorzczak, *Instytucja dobrowolnego poddania się karze w procesie karnym skarbowym de lege lata i de lege ferenda*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1997, nr 65, s. 17 i n., Z. Gostyński, *Nowe instytucje prawa karnego skargowego nawiązujące do prawa karnego skarbowego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 10, s. 22.

sądem pierwszej instancji, a także – w przypadku w pełni poprawnego zastosowania tej instytucji – ostateczne wyeliminowanie postępowania odwoławczego i kasacyjnego<sup>5</sup>.

Konsensualizm w procesie karnym jest zróżnicowanym i bogatym zjawiskiem. Istotne miejsce w tej tematyce zajmuje zagadnienie formalnych porozumień karnoprosesowych. Porozumienie procesowe (karnoprosesowe) nie ma swojej legalnej definicji, jest wyłącznie wynikiem rozważań doktrynalnych i używane jest w dwóch znaczeniach: węższym – jako instytucja procesu karnego o charakterze konsensualnym, w ramach której przepisy prawa dopuszczają zawarcie umowy przez uczestników procesu, oraz w szerszym – jako wszelkie zachowania uczestników procesu, których przedmiotem jest uzgodnienie określonych kwestii, mających choćby techniczne znaczenie dla przebiegu procesu<sup>6</sup>. Zdaniem S. Waltośa, który był prekursorem omawianych rozwiązań, porozumienie to „umowa zawarta przez oskarżonego z oskarżycielem publicznym, pokrzywdzonym, a nawet organem procesowym, w którym w zamian za określone w tej umowie zachowanie oskarżonego zostanie wydana decyzja bardziej dla niego korzystna w porównaniu z tą, jakiej mógłby się spodziewać bez takiego zachowania”<sup>7</sup>.

Bez wdawania się w kwestie teoretyczne, dotyczące charakteru prawnego i przedmiotu porozumień procesowych, genezy i *ratio legis* wprowadzenia regulacji konsensualnych, modelu, na którym wzorowane jest omawiane rozwiązanie, zagadnienia zgodności przepisów określających zasady konsensualnego rozstrzygania spraw karnych z naczelnymi zasadami procesowymi, czy problemu konsekwencji wynikających z tych regulacji w sferze realizacji praw pokrzywdzonego w procesie karnym, niniejsze opracowanie stanowi próbę oceny zmian wynikających z uchwalonej przez Sejm ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>8</sup>.

Powołana z końcem 2009 r. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, uznała za swoje priorytetowe zadanie przygotowanie gruntownej nowelizacji przepisów postępowania karnego, której celem jest zwiększenie sprawności oraz efektywności procesu karnego. Ostatecznie dnia 27 września 2013 r. tekst ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw został uchwalony przez

<sup>5</sup> *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 1, Komentarz do art. 1-424 K.P.K.*, red. J. Grajewski, Warszawa 2013, s. 1106.

<sup>6</sup> S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej*, Kraków 2005, s. 17.

<sup>7</sup> S. Waltoś, „Porozumienia” w polskim procesie karnym *de lege lata i de lege ferenda (Próba oceny dopuszczalności)*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7, s. 38.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).

Sejm. Termin wejścia w życie ustawy przewidziano na 1 lipca 2015 r., z wyjątkiem przepisów przewidzianych w art. 56 ustawy nowelizującej.

Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu komentowanej ustawy, zmiany w zakresie instytucji dobrowolnego poddania się karze stanowią realizację powszechnie formułowanego postulatu o rozszerzenie zakresu wykorzystania omawianych instytucji procesowych, które znacząco przyczyniły się do zwiększenia efektywności postępowania, bez szkody dla realizacji gwarancji procesowych oskarżonego i pokrzywdzonego. Dlatego też postanowiono nie tylko rozszerzyć zakres zastosowania instytucji tzw. wniosku o dobrowolne poddanie się karze, ale także odformalizować postępowanie w przedmiocie tego wniosku.

Art. 387 k.p.k., w brzmieniu nadanym mu przez ustawę nowelizującą z 2003 r.<sup>9</sup>, stanowi, iż do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej oskarżony, któremu zarzucono występki, może złożyć wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Jeżeli oskarżony nie ma obrońcy z wyboru, sąd może, na jego wniosek, wyznaczyć mu obrońcę z urzędu. Uwzględnienie wniosku zależne jest od zaistnienia trzech przesłanek: braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa, podstaw do stwierdzenia, że cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości, a także braku sprzeciwu prokuratora, i pokrzywdzonego należycie powiadomionego o terminie rozprawy oraz pouczonego o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego tego wniosku. Sąd może uzależnić uwzględnienie wniosku oskarżonego od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany. Przychylając się do wniosku, sąd może uznać za ujawnione dowody wymienione w akcie oskarżenia lub dokumenty przedłożone przez stronę. Jeżeli wniosek złożono przed rozpoczęciem rozprawy, sąd rozpoznaje go na rozprawie.

W poprzednim stanie prawnym, tj. do 1 lipca 2003 r., wniosek o dobrowolne poddanie się karze mógł być skutecznie złożony jedynie wówczas, gdy oskarżonemu zarzucono występki zagrożony karą nieprzekraczającą 8 lat pozbawienia wolności. Jasno stąd wynika, że już nowela z 2003 r. rozszerzyła zakres jego stosowania. Czy jednak przyczyniło się to do wzrostu liczby składanych wniosków na podstawie art. 387 k.p.k.?

---

<sup>9</sup> Art. 387 k.p.k. zmieniony przez art. 1 pkt 158 lit. a i lit. b ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155), zmieniającej niniejszą ustawę z dniem 1 lipca 2003 r.

Prokuratura Generalna prowadzi dane statystyczne dotyczące liczby skazanych przy uwzględnieniu wniosku o dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 387 k.p.k.<sup>10</sup>. Z analizy udostępnionych danych wynika, że w 2007 r. skazano ogółem 464 226, w tym 52 945 na podstawie art. 387 k.p.k., co stanowiło 11,4 % wszystkich skazanych; dalej w 2008 r. skazano 423 440, w tym 38 264 na podstawie art. 387 k.p.k., co stanowiło 9 % wszystkich skazanych; w 2009 r. skazano ogółem 428 242, w tym 34 836 na podstawie art. 387 k.p.k., co stanowiło 8,1 % wszystkich skazanych. Następnie w 2010 r. skazano ogółem 435 078, w tym 34 592 na podstawie art. 387 k.p.k., co stanowiło 7,9 % wszystkich skazanych, zaś w 2011 r. skazano ogółem 436 690, w tym 34 313 na podstawie art. 387 k.p.k., co stanowiło 8 % wszystkich skazanych. Dalej w 2012 r. skazano ogółem 413 263, w tym 33 976 na podstawie art. 387 k.p.k., co stanowiło 8,2 % wszystkich skazanych i w I półroczu 2013 r. skazano ogółem 183 622, w tym 16 193 na podstawie art. 387 k.p.k., co stanowiło 8,8 % wszystkich skazanych. Z przedstawionych danych jednoznacznie wynika, że skala komentowanego zjawiska jest dość niska, można nawet uznać, że rzadkością jest orzekanie na podstawie art. 387 k.p.k., mając przy tym na względzie, że w 2002 r., tj. tuż przed nowelizacją, na podstawie art. 387 k.p.k. skazano 36 422 oskarżonych, co stanowiło 9,4 % wszystkich skazanych<sup>11</sup>. Zdaje się więc, że dynamika powiększania się liczby osób osądzonych jest mniejsza po nowelizacji z 2003 r., niż się spodziewano.

Dążąc ku dalszemu rozpowszechnieniu instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, art. 387. k.p.k. został poddany kolejnej nowelizacji i z dniem 1 lipca 2015 r. otrzyma następujące brzmienie: „§ 1. Do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej oskarżony może złożyć wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. § 2. Sąd może uwzględnić wniosek o wydanie wyroku skazującego, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości; uwzględnienie wniosku jest możliwe jedynie wówczas, gdy nie sprzeciwia się temu prokurator, a także pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku. § 3. Sąd może uzależnić uwzględnienie wniosku oskarżonego od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany. Przepis art. 341 § 3 stosuje się odpowiednio. § 4. Uwzględniając wniosek, sąd może

<sup>10</sup> Dane za stroną internetową: <http://www.pg.gov.pl/bip/index.php?0,813>

<sup>11</sup> Liczba skazanych w 2002 r.: dane za stroną internetową: <http://gpl.exdat.com/docs/23/index-29705.html>. Ilość złożonych wniosków w trybie art. 387 k.p.k.: S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 301.

zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary niezależnie od podstaw przewidzianych w art. 60 § 1-4 Kodeksu karnego. W sprawach o zbrodnie nadzwyczajne złagodzenie kary może nastąpić tylko wówczas, gdy wniosek został złożony przed doręczeniem oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy. § 5. Przychylając się do wniosku, sąd może uznać za ujawnione dowody wymienione w akcie oskarżenia lub dokumenty przedłożone przez stronę.”

Jak wynika z analizy obu przepisów, na pierwszy plan wysuwa się fakt, że dobrowolne poddanie się karze będzie dopuszczalne w sprawach o wszystkie przestępstwa, a nie, jak do tej pory, tylko o występki. Zdaje się, że jest to dość „wyrozumiałe” podejście do oskarżonego, ale jak tłumaczy się w uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej, brak jest przekonujących racji, dla których poddanie się karze dobrowolnie w sprawach o najcięższe przestępstwa powinno być niedopuszczalne, a można nawet dowodzić, że ryzyko nietrafnych materialnie rozstrzygnięć, wynikających z „instrumentalnego” przyznania się do popełnienia przestępstwa, jest relatywnie niższe w sprawach o zbrodnie niż w sprawach o lżejsze występki. Trudno nie przyznać w tym przypadku racji ustawodawcy, tym bardziej, że spełnione muszą zostać pozostałe przesłanki omawianej instytucji, a nad sprawiedliwym wyrokiem będzie czuwał sąd, w oparciu o materiał zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym, który jedynie „może” uwzględnić złożony przez oskarżonego wniosek<sup>12</sup>. Należy przy tym jednakowoż pamiętać, że przy każdym rozpoznawaniu trafności złożonego wniosku, sąd jest zobligowany ocenić, czy zarzucony czyn został prawidłowo zakwalifikowany, czy też zachodzi potrzeba dokonania innej jego oceny prawnej<sup>13</sup>.

Kolejnym *novum* w zakresie procedowania w sytuacji dobrowolnego poddania się karze jest możliwość uwzględnienia wniosku oskarżonego na posiedzeniu, jeżeli wniosek zgłoszony został przed doręczeniem mu zawiadomienia o terminie rozprawy (art. 338a k.p.k.). Wniosek w takim wypadku kierowany będzie na posiedzenie, w którym będą mogły wziąć udział strony i pokrzywdzony, jednak taka możliwość istnieje jedynie wówczas, gdy będzie on dotyczył występkę. Warto zaznaczyć, że takie rozwiązanie jest obecnie możliwe, zgodnie z art. 474a k.p.k., w postępowaniu uproszczonym. Doszło więc do przeniesienia omawianego trybu z postępowania uproszczonego, z którego ostatecznie zrezygnowano, eliminując właśnie różnice rozgraniczające je od postępowania zwyczajnego. Ponadto, co

<sup>12</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2006 r., sygn. IV KK 228/06, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2006, nr 1, poz. 1665.

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., sygn. V KK 293/06, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2006, nr 1, poz. 2220; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2009 r., sygn. III KK 245/08, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2009, nr 3, s. 23.

zaznaczono w uzasadnieniu do projektu ustawy, w wypadku gdy wniosek wpłynął do sądu już po wyznaczeniu terminu rozprawy, nic nie stoi na przeszkodzie rozpoznania go na tej rozprawie, bez konieczności otwierania przewodu sądowego. Kwestia merytorycznego orzekania poza rozprawą wywołuje głębokie spory<sup>14</sup>. Bez wdawania się jednak w teoretyczne aspekty tego zagadnienia, orzekanie na posiedzeniu w przedmiocie art. 387 k.p.k. ocenić należy negatywnie. Skoro, jak już wspomniano, instytucja ta przeniesiona została z postępowania uproszczonego – a na posiedzeniu tym, w obecnym stanie prawnym, nie przesłuchuje się oskarżonego<sup>15</sup>, to wnioskować można, że po nowelizacji, w przypadku orzekania na posiedzeniu w przedmiocie art. 387 k.p.k., oskarżony również nie składałby wyjaśnień. Natomiast na rozprawie, choć nie jest to obligatoryjne, to do przesłuchania może jednak dojść. Jasno więc z tego wynika, że jest to kolejna okoliczność wpływająca na skrócenie procesu karnego, a uznać należy, że praktyka, dążąca do jak najszybszego wydania wyroku, nie może budować dobrego wymiaru sprawiedliwości. Ilość ustępstw, które proponuje omawiana regulacja, stwarza spore możliwości usprawnienia i przyspieszenia toczącego się procesu, nie ma zatem konieczności wprowadzania dalej idących uproszczeń, choć zauważyć należy widoczną konsekwencję ustawodawcy na tym polu.

Dalej uznano, aby – podobnie jak w przypadku skazania bez rozprawy w trybie określonym w art. 343 k.p.k. – możliwe było zastosowanie dobrodziejstw związanych z jej wymiarem w zakresie szerszym niż przewidują to uregulowania Kodeksu karnego. Dotyczyć to będzie jednak jedynie nadzwyczajnego złagodzenia kary niezależnie od podstaw przewidzianych w art. 60 § 1 – 4 Kodeksu karnego<sup>16</sup>, przy czym w przypadku zbrodni będzie można zastosować niniejszy przepis, jeśli oskarżony złoży wniosek przed doręczeniem mu zawiadomienia o terminie rozprawy (art. 387 § 4 k.p.k.). Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją wspomnianych norm sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadkach przewidzianych w ustawie oraz w stosunku do młodocianego, jeżeli przemawiają za tym określone względy. Sąd może również zastosować nadzwyczajne

<sup>14</sup> Na wątpliwości co do dopuszczalności wyrokowania na posiedzeniu w sytuacji, o której mowa w art. 474a k.p.k., wskazywał: S. Steinborn, *Porozumienia ...*, s. 357-359; ponadto: T. Bojarski, *Rozwiązania procesowe jako regulator polityki karnej*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 446; R. Kmiecik, *O wyrokowaniu bez rozprawy i innych instytucjach karnoprosesowych (w świetle projektu zmian k.p.k.)*, „Prokurator” 2000, nr 3, s. 10-13; B. Myrna, *Skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) albo bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.)*, *Podobieństwa i różnice*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego. Tom VIII*, red. L. Bogunia, Wrocław 2001, s. 212-214; K. Marszał, *W sprawie merytorycznego wyrokowania przez sąd I instancji poza rozprawą w sprawach karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1-2, s. 136 i n.

<sup>15</sup> *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 2, Komentarz do art. 425-673 K.P.K.*, red. J. Grajewski, Warszawa 2013, s. 185.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności: 1) jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody, 2) ze względu na postawę sprawcy, zwłaszcza gdy czynił starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie, 3) jeżeli sprawca przestępstwa nieumyślnego lub jego najbliższy poniósł poważny uszczerbek w związku z popełnionym przestępstwem. Ponadto sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Na wniosek prokuratora sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy przestępstwa, który, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnił przed organem ścigania i przedstawił istotne okoliczności, nieznane dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności.

Analizując przeszłe brzmienie art. 387 § 4 nie trudno spostrzec, że treść przepisu, zachowując jednak swój fakultatywny charakter, odznaczać się będzie w takim kształcie charakterem materialnoprocesowym, bowiem artykuł ten stanowić będzie samodzielną podstawę wymiaru kary. Wynika z tego, że skorzystanie przez oskarżonego z takiej możliwości nie jest uzależnione od istnienia, żadnych innych przesłanek (choć nie jest wykluczone, że i takie zajdą, np. wyrażenie skruchy), a z zaistnienia pewnej sytuacji natury procesowej, i już samo poczynienie przez oskarżonego stosownych uzgodnień stwarza warunki do wymierzenia mu kary nadzwyczajnie złagodzonej. Trudno zgodzić się z tak liberalnym podejściem ustawodawcy do osoby oskarżonego, który może skorzystać z omawianego dobrodziejstwa zaledwie wystosowując formalny wniosek. Zaskakuje ponadto fakt, że dopuszczono taką możliwość również w sprawach o zbrodnie, wymagając od oskarżonego jedynie, aby zawniósł przed doręczeniem mu zawiadomienia o terminie rozprawy. Należy poddać w wątpliwość, czy w omawianej sytuacji można w ogóle mówić o racjonalnym wymiarze sprawiedliwości. Funkcjonowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary powinno być zdecydowanie ograniczone, a korzyść oskarżonego za przystąpienie do porozumienia nie może pozostawać w rażącej dysproporcji do popełnionego czynu



karalnego<sup>17</sup>. Należy jednak skądinąd oczekiwać, że przez sąd nie zostaną zignorowane pewne inne zasady, wedle których orzeka się karę złagodzoną<sup>18</sup>.

Nie należy również pomijać faktu, że z treści § 1 art. 387 k.p.k. usunięta została kwestia dotycząca wyznaczenia przez sąd obrońcy z urzędu. Zmiana ta podyktowana jest kompleksowym ujęciem tego zagadnienia w części ogólnej kodeksu postępowania karnego (art. 80a k.p.k.).

Z brzmienia komentowanego artykułu wynika ponadto, że z wnioskiem występować będzie sam zainteresowany, ale również w jego imieniu obrońca<sup>19</sup>. Oczywistym przy tym jest, że oskarżony powinien podjąć decyzję w przedmiocie złożenia wniosku w sposób świadomy i dobrowolny. Wniosek może zostać złożony do momentu zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej, tj. z momentem udzielenia odpowiedzi na ostatnie z pytań zadane ostatniemu z oskarżonych w fazie odbierania ich wyjaśnień i przejściem do kolejnej czynności, z tym jednak, że jeżeli przesłuchanie rozpoczęte jest jednego dnia i ma być kontynuowane w kolejnym dniu rozprawy, to każdy oskarżony zachowuje cały czas prawo do wystąpienia z wnioskiem o skazanie, w tym także gdyby podczas składania wyjaśnień przez poszczególnych oskarżonych sąd zarządził konfrontację wyjaśnień poszczególnych oskarżonych<sup>20</sup>. Trafny jest również pogląd, zgodnie z którym wniosek taki może być złożony w wypadku ponownego rozpoznawania sprawy w wyniku uwzględnienia środka odwoławczego i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a rozprawa prowadzona jest od początku<sup>21</sup>. Nic nie stoi nadto na przeszkodzie, aby wniosek został złożony wcześniej (np. po wpłynięciu aktu oskarżenia).

Naturalnie, jak wynika z regulacji zawartej w art. 387 § 3 k.p.k., sąd nie jest związany wnioskiem oskarżonego co do propozycji w zakresie wymiaru kary i środków karnych. Ma bowiem możliwość uzależnić uwzględnienie wniosku od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany, przy czym powinien poinformować, w jakim zakresie wniosek oskarżonego

<sup>17</sup> Uwagi do art. 343 k.p.k.: K. Marszał, *W sprawie merytorycznego ...*, s. 142.

<sup>18</sup> Por. uwagi do art. 343 § 2 pkt 1 k.p.k. – R. Koper, *Formy i zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego w trybie skazania bez rozprawy*, „*Studia Prawnicze*” 2004, nr 3, s. 139.

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. II KK 209/06, „*Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych*” 2006, nr 1, poz. 2478.

<sup>20</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 818.

<sup>21</sup> *Kodeks postępowania karnego. T. I ...*, s. 1106-1107.

ma być zmieniony, by doprowadzić do jego modyfikacji<sup>22</sup>, a oskarżony może wyrazić zgodę na zaproponowane zmiany. Ponadto, zgodnie z art. 341 § 3 k.p.k., który to na mocy znowelizowanego art. 387 § 3 będzie stosowany odpowiednio, jeżeli sąd uzna za celowe ze względu na możliwość porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, może odroczyć posiedzenie, wyznaczając stronom odpowiedni termin. Na wniosek oskarżonego i pokrzywdzonego, uzasadniony potrzebą dokonania uzgodnień, sąd zarządza stosowną przerwę lub odracza posiedzenie. Warto w tym miejscu zauważyć, że przy braku precyzyjnego określenia proponowanych we wniosku sankcji, sąd powinien wezwać wnioskodawcę do uzupełnienia wniosku w trybie art. 120 § 1 k.p.k., jako że braki uniemożliwiają nadanie dalszego biegu wnioskowi, w terminie 7 dni pod rygorem uznania wniosku za bezskuteczny<sup>23</sup>. W chwili uwzględnienia wniosku oskarżonego, sąd zobowiązuje się do wymierzenia określonej w nim kary. Orzeczenie przez sąd kary surowszej, bądź też środka karnego nieprzewidzianego we wniosku oznacza złamanie porozumienia, określającego warunki dobrowolnego poddania się karze i stanowi rażące naruszenie przepisów postępowania, co niejednokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy<sup>24</sup>.

Dalej należy zauważyć, że wniosek oskarżonego może dotyczyć jedynie wydania mu wyroku skazującego, poprzez wymierzenie określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego<sup>25</sup>. Zasadnie zatem w orzecznictwie wskazuje się, że w żadnym wypadku w trybie art. 387 k.p.k. nie można orzekać o warunkowym umorzeniu postępowania<sup>26</sup>. Warto w tym miejscu jednak zapytać, czy możliwe jest

<sup>22</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2002 r., sygn. III KK 143/02, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2002, nr 12, s. 18; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2011 r., sygn. III KK 392/10, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2011, nr 9, s. 3.

<sup>23</sup> M. Zbrojewska, *Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego*, Białystok 2002, s. 106-107.

<sup>24</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2001 r., sygn. III KKN 443/00, Lex nr 51929; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2001 r., sygn. IV KKN 277/01, Lex nr 51593; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2002 r., III KK 143/02, Lex nr 53321; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2004 r., sygn. III KK 188/03, Lex nr 83743; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. III KK 421/03, Lex nr 108056; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2004 r., sygn. II KK 279/04, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Wojskowa” 2005, nr 4, poz. 52; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2004 r., sygn. II KK 226/04, Lex nr 141303; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. II KK 352/05, Lex nr 173655; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. II KK 353/05, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2006, nr 5, poz. 17; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. II KK 154/05, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2006, nr 9, poz. 11; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., sygn. III KK 439/05, Lex nr 193012. Zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2012 r., sygn. V KK 208/12, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Wojskowa” 2012, nr 12, poz. 132.

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., sygn. V KK 337/03, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2006, nr 1, poz. 700.

<sup>26</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., sygn. I KZP 7/2000, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Wojskowa” 2000, nr 5-6, poz. 51.

wnioskowanie o odstąpienie przez sąd od wymierzenia kary? Nie ulega obecnie wątpliwości, iż wyrok, w którym odstąpiono od wymierzenia kary nadal pozostaje wyrokiem skazującym. Przepis art. 387 § 1 k.p.k. używa sformułowania „kary lub środka karnego”, a spójnik „lub” oznacza alternatywę nierozłączną, a zatem dopuszcza orzeczenie wyłącznie kary, kary i środka karnego albo tylko środka karnego. Dlatego też nie wynika z tego możliwość odstąpienia od wymierzenia zarówno kary, jak i środka karnego<sup>27</sup>.

Następnie należy zwrócić uwagę na pozostałe warunki uwzględnienia skutecznie złożonego przez oskarżonego wniosku o skazanie. W pierwszej kolejności wysuwa się wymóg, aby okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości (do aktualnie brzmiącej treści przepisu ustawa nowelizująca dodała „winę” oskarżonego). Zagadnienie to już w obecnym stanie prawnym wywołuje zasadnicze kontrowersje i zdaje się, że modyfikacja przepisu, ani nie rozwieje wątpliwych kwestii, ani też nie wpłynie na zmianę obecnego zapatrywania. Na potrzeby niniejszego opracowania, wystarczającym będzie uznać za trafny pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym z materiału dowodowego sprawy, bez potrzeby przeprowadzania dowodów bezpośrednio na rozprawie, musi wynikać, że oskarżony dopuścił się czynu wypełniającego wszelkie niezbędne znamiona zarzucanego mu przestępstwa<sup>28</sup> i pomimo zmiany treści omawianej przesłanki, należy podtrzymać pogląd, że przyznanie się oskarżonego do winy nie jest warunkiem uwzględnienia wniosku<sup>29</sup>. Skądinąd należy mieć na względzie, że wina oskarżonego nie może budzić wątpliwości, a to oznacza, że nie brak jest dowodów popełnienia zarzucanego czynu, czyn zawiera znamiona czynu zabronionego i nie zachodzi okoliczność uchylająca przestępność, gdyż takie – szerokie rozumienie winy prezentowane jest na gruncie prawa karnego procesowego (art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1-2 k.p.k.)<sup>30</sup>.

Warunek, aby bez przeprowadzania rozprawy osiągnięto cele postępowania nakazuje rozważenie, czy zostaną zrealizowane wskazane w art. 2 § 1 k.p.k. cele procesu karnego,

<sup>27</sup> S. Steinborn, *Porozumienia* ..., s. 135-137.

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., sygn. III KK 123/13, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2013, nr 9, poz. 13; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2008 r., sygn. II KK 198/09, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2006, nr 1, poz. 2178.

<sup>29</sup> P. Kardas, *Konsensualne* ..., s. 42; *Kodeks postępowania karnego. T. 1* ..., s. 1108-1109; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 kwietnia 2009 r., sygn. II AKa 69/09, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2009, z. 7-8, s. 109; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2006 r., sygn. 355/05, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2006, nr 1, poz. 1085; W. Jasiński, *Przyznanie się do winy jako warunek skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) i dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k.) - wnioski de lege ferenda*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2005, nr 18, s. 59.

<sup>30</sup> Zob. uwagi: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 17 i nast.

w tym zwłaszcza trafna represja, ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnianiu przestępstw i prawnie chronione interesy pokrzywdzonego<sup>31</sup>.

Warunkiem formalnym uwzględnienia wniosku jest brak sprzeciwu prokuratora i pokrzywdzonego, który, co istotne, został należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości złożenia takiego wniosku. Tym samym jeżeli pokrzywdzonego zawiadomiono tylko o terminie rozprawy, ale zabrakło pouczenia, to niestawiennictwo pokrzywdzonego nie może być odczytane jako brak jego sprzeciwu. Gdyby natomiast pokrzywdzony nie stawiał się mimo odebrania takiego pouczenia, to o ile do dnia rozprawy nie nadesłał sprzeciwu na piśmie, można przyjąć, że nie sprzeciwia się on uwzględnieniu wniosku. Przy wielości oskarżonych i wielości zarzutów stanowisko pokrzywdzonego jest istotne tylko do skazania za te z czynów, którymi jest on pokrzywdzony. Brak sprzeciwu pokrzywdzonego nie stanowi przesłanki skazania w tym trybie, gdy w sprawie nie ma pokrzywdzonych albo nie występuje w sprawie<sup>32</sup>.

Po uwzględnieniu wniosku o dobrowolne poddanie się karze nie ma konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego. Jak wynika z art. 387 k.p.k., może jednak na takiej rozprawie dojść do złożenia przez oskarżonego wyjaśnień, a ponadto, w myśl § 4 art. 387 k.p.k., którego treść, po wejściu w życie ustawy zmieniającej, zostanie objęta § 5, sąd może uznać za ujawnione dowody wymienione w akcie oskarżenia lub dokumenty przedłożone przez stronę.

Zaznaczyć nadto należy, że oskarżony może cofnąć komentowany wniosek, uznając z różnych powodów, że skazanie w tym trybie może być dla niego niekorzystne. Oświadczenie w tej kwestii powinno być złożone na piśmie lub ustnie do protokołu. Przychylić się należy do poglądu, zgodnie z którym może on to uczynić do czasu powstania tzw. stanu nieodwracalnego, tj. do momentu wydania wyroku<sup>33</sup>. Wówczas postępowanie zostanie przeprowadzone na ogólnych zasadach.

Jeżeli sąd stwierdzi, że nie zachodzą warunki dopuszczalności wniosku albo brak jest przesłanek jego uwzględnienia, jest obowiązany skierować sprawę do postępowania na zasadach ogólnych<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2006 r., sygn. IV KK 142/06, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2006, nr 1, poz. 1355.

<sup>32</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego* ..., s. 820-821.

<sup>33</sup> R. A. Stefański, *Skazanie bez rozprawy w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 6, s. 17.

<sup>34</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1999 r., sygn. V KKN 453/99, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego”, dodatek do czasopisma „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 3, poz. 10; Zob. także A. Ważny, *Kontrowersyjny charakter normy art. 387 § 4 k.p.k.*, „Przegląd Policyjny” 2010, nr 4, s. 190.

Ponadto szczególny tryb wydania wyroku uniemożliwia konwalidowanie go w trybie określonym w art. 420 § 1 k.p.k.<sup>35</sup>.

Z instytucją dobrowolnego poddania się karze wiąże się jeszcze jedna kwestia związana z postępowaniem odwoławczym. Mianowicie, zgodnie z obecnie obowiązującym, choć dość niefortunnym<sup>36</sup>, brzmieniem art. 434 § 3 k.p.k., regulującym zakaz *reformationis in peius*, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego także w wypadku skazania z zastosowaniem art. 387 k.p.k., jeżeli środek odwoławczy wniesiono na korzyść oskarżonego, zaskarżając rozstrzygnięcie co do winy lub co do kary lub środka karnego, objęte uprzednim porozumieniem. Podjęta w noweli z dnia 9 kwietnia 2010 r.<sup>37</sup> próba dostosowania treści przepisu art. 434 k.p.k. do standardu narzuconego przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 kwietnia 2009 r., P 22/07<sup>38</sup> nie została, niestety, przeprowadzona prawidłowo. Dlatego też, zgodnie z nowo ukształtowanym od 1 lipca 2015 r. brzmieniem art. 434 k.p.k., słusznie zrezygnowano z doprecyzowywania skomplikowanych warunków wyłączenia działania wobec tych osób zakazu *reformationis in peius* i skreślono § 3 art. 434 k.p.k. W to miejsce wprowadzono czytelne ograniczenie podstaw apelacyjnych (art. 447 § 7 k.p.k.), zgodnie z którym podstawą apelacji nie mogą być zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i zarzutu rażącej niewspółmierności kary, związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 387 k.p.k. Trafnie apelacja oparta na takich podstawach, kwestionująca istotę porozumienia, zostanie uznana za niedopuszczalną. W związku z tym, zgodnie z dodanym § 3 do art. 424 k.p.k., umożliwiono sądowi pierwszej instancji, który wydał wyrok przy zastosowaniu trybu konsensualnego, do ewentualnej rezygnacji ze sporządzania pisemnego uzasadnienia orzeczenia w tym zakresie, ograniczając go jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia oraz wymiaru kary.

Podsumowując omawiane zagadnienie należy w pierwszej kolejności dobrze ocenić instytucję dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, przynosi ona bowiem wiele korzyści nie tylko dla wymiaru sprawiedliwości, który zyskuje szybkość i sprawność, ale także dla oskarżonego, który a) unika bezpośredniego i kontradiktoryjnego postępowania dowodowego, b) dostaje możliwość szybkiego rozstrzygnięcia, a tym samym krótszego stanu niepewności co do odpowiedzialności karnej, c) unika kosztów związanych z prowadzeniem

<sup>35</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2006 r., sygn. WK 26/06, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2006, nr 1, poz. 2202.

<sup>36</sup> Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 2 ..., s. 65 i n.

<sup>37</sup> Ustawa z dnia 9 kwietnia 2012 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 z. Nr 106, poz. 669).

<sup>38</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2009 r., sygn. P 22/07, „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Zbiór Urzędowy, Seria A” 2009, nr 4, poz. 55.

postępowania, ale przede wszystkim – d) otrzymuje możliwość wpływu na wysokość i rodzaj sankcji karnej oraz gwarancję, że zostanie ona rzeczywiście wymierzona<sup>39</sup>, a to wszystko przy uwzględnieniu prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego.

Jeśli natomiast chodzi o zmiany, które wejdą w życie w lipcu 2015 r., to jak czytamy w uzasadnieniu do projektu ustawy z 2013 r., takie zróżnicowanie dobrodziejstw, z których oskarżony może skorzystać, powinno stymulować go do podejmowania decyzji, które z jednej strony będą dobrze chronić jego własne interesy, z drugiej zaś oszczędzą wymiarowi sprawiedliwości niepotrzebnej pracy. Zdaje się jednak, że nie jest to prawidłowe podejście, gdyż, z poszanowaniem praw przysługujących oskarżonemu, procesu karnego nie można traktować jako monopolu ustępstw, z których ten korzystając zaoszczędzi czas i nakłady materialne wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto analizując z osobna wszelkie wprowadzane ustawą nowelizującą zmiany, nie tylko dotyczące instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, można odnieść wrażenie, że są dobre i potrzebne. *De lege ferenda* należy jednak mieć na względzie to, aby w wyniku zbyt liberalnych rozwiązań nowelizacyjnych nie zatracić pewnych fundamentalnych cech i natury procesu karnego, który powinien budzić respekt.

---

<sup>39</sup> Za: K. Kurowska, *Instytucje konsensusu z perspektywy pozycji oskarżonego. Analiza badań nad praktycznym wykorzystaniem art. 335 i 387 k.p.k.*, „Studia Iuridica” 2004, nr 43, s. 85.